

Marek Smoliński

Gdańsk

„[...] quid Bolenia suis feris ferior [...]” Polska w liście Fryderyka I Barbarossy do Saladyna z 26 IV 1188 roku

27 III 1188 r. podczas uroczystego zjazdu w Moguncji (tzw. *curia Christi*), cesarz Fryderyk I Barbarossa przyjął krzyż i zobowiązał się do osobistego udziału w nowej krucjacie¹. Z wydarzeniami tymi wiąże się pewien ruch dyplomacji cesarskiej. Wydaje się on interesujący zarówno dla badaczy dziejów stosunków polsko-niemieckich w XII w., jak i dla historyków śledzących kształtowanie się stereotypu Polaków, który funkcjonował we wspomnianym czasie na zachodzie Europy. Zasygnalizowane wyżej działanie cesarskiej dyplomacji dotyczyło próby wykazania – rządzącemu na terenach, gdzie wedle planów miały trafić oddziały krzyżowe – Saladynowi ajjubidzkiemu zagrożenia, z jakimi miał się zetknąć sułtan, gdyby nie ugiął się przed żądaniami Fryderyka I Barbarossy. Środkiem na ich ukazanie był list, który cesarz miał wysłać do władcy Egiptu i Syrii, wzywając Saladyna do opuszczenia Palestyny i stoczenia bitwy na wyznaczonym polu (pod miastem Tinnis, w delcie Nilu).

¹ *Annales Colonienses maximi*. Ed. K. Pertz (dalej cyt.: *Ann. Col.*), MGH SS (Neudruck). Bd. 17. Leipzig 1925, s. 793–794; *Continuatio Zwetlensis altera*. Ed. W. Wattenbach. (dalej cyt.: *Con. Zwetl.*). MGH SS (Neudruck). Bd. 9. Leipzig 1925, s. 543; *Regesta Imperii*. Hrsg. G. Baaken. Abt IV, Bd. 3, Lief. (*Die Regesten des Kaiserreiches unter Heinrich VI. 1165 (1190)–1197*), Nr. 66b. Köln–Wien 1972; H. Prutz: *Kaiser Friedrich I.* Bd. 3: 1177–1190. Danzig 1874, s. 306; S. Runciman: *Dzieje wypraw krzyżowych*. Przeł. J. Schwakopf. T. 3. Warszawa 1987, s. 23; R. Hiestand: „*Precipua totius christianitas columpna*”. *Barbarossa und der Kreuzzug*. In: *Friedrich Barbarossa: Handlungsspielräume und Wirkungsweisen des staufischen Kaisers*. Hrsg. A. Haverkamp. Sigmaringen 1995, s. 60; E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa. Mit i rzeczywistość*. Przeł. W. Radwański. Warszawa 1996, s. 290; E.N. Johnson: *The Crusades of Frederick Barbarossa and Henry VI*. In: *A History of the Crusades*. Eds. M. Kenneth, M. Setton. Vol. 2 (*The Later Crusades, 1189–1311*). Milwaukee–London 1962, s. 89.

Zawieszenie cesarskiego pisma na Wschód, w gruncie rzeczy stanowiącego wypowiedzenie wojny, przypisuje się niekiedy zaufanemu dyplomacie Fryderyka I Barbarossy Konradowi von Dietzowi, który pojechał z cesarską misją na dwór sułtański².

Treść owego dokumentu historycy poznali przede wszystkim dlatego, że wchodził on w skład kronik omawiających przebieg III wyprawy krzyżowej (1189–1192), a wydanych jeszcze w XIX w. przez Williama Stubbsa³. Wskazać tu więc trzeba na kronikę opisującą dokonania krzyżowców w Ziemi Świętej, a także na czyny króla angielskiego Ryszarda I. W drugim wypadku należy zwrócić uwagę na tzw. czyny króla Henryka II. Oba te narracyjne utwory uznawane są powszechnie za kanon relacji europejskich opisujących wspomnianą wyżej krucjatę⁴. Ich niewątpliwą zaletą było spisanie obu źródeł w okresie zbliżonym do okresu III krucjaty. W wypadku pierwszej kroniki, choć w literaturze przedmiotu istnieje spór co do jej autorstwa, zazwyczaj datuje się jej powstanie na lata dziewięćdziesiąte XII w.⁵ W wypadku drugiego dzieła natomiast warto przypomnieć, że opat Benedykt († 1193) był mniej więcej od 1174 r. kanclerzem arcybiskupa Canterbury Ryszarda, potem zaś przeorem Kościoła Chrystusowego w Londynie. Urzędy te gwarantowały więc jakość wiedzy o wydarzeniach III krucjaty, prezentowaną przez kronikarza.

² *Ann. Col.*, s. 793–794; *Con. Zwettl.*, s. 543; *Hugonis Chronici continuatio Weingartensis*. Hrsg. L. Weiland. MGH SS (Neudruck). Bd. 21. Leipzig 1925, s. 476; *Cronica Reinhardsbrenensis*. Ed. O. Holder-Egger. In: MGH SS. T. 30, Tl. 1. Leipzig 1925, s. 543; *Historia Peregrinorum*. Hrsg. A. Chroust. In: *Quellen zur Geschichte des Kreuzzuges Kaiser Friedrichs I.* = MGH SS NS. Bd. 5. Berlin 1928, s. 127: „[...] Henrico vero comite de Dietz rogatu imperatoris suscipitur hec ad Saladinum legatio deferenda [...]”; zob. też *Historia de expeditione. Friderici imperatoris et quidam alii rerum gestarum fontes eiusdem expeditionis [Der sogenannte Ansbert]*. Hrsg. A. Chroust. In: *Quellen zur Geschichte...*, s. 15; E. Eickhoff: *Friedrich Barbarossa im Orient. Kreuzzug und Tod Friedrichs I.* Tübingen 1977, s. 35.

³ *Chronicles and Memorials of the Reign of Richard I.* Vol. I (*Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi auctore ut videtur Ricardo, canonico Sanctae Trinitatis Londoniensis*). Ed. W. Stubbs. London 1864; *Gesta Regis Henrici secundi Benedicti abbatis (The Chronicle of the Reigns of Henry II. and Richard I. A.D. 1169–1192)*. Ed. W. Stubbs. London 1867.

⁴ Przekazy te zdyskredytował już S. Riezler: *Der Kreuzzug Kaiser Friedrich I.* „Forschungen zur deutschen Geschichte” 1870, Bd. 10, s. 109 in.; S. Runciman: *Dzieje wypraw...*, s. 450; E. Eickhoff: *Friedrich Barbarossa...*, s. 189–190.

⁵ Zob. E. Eickhoff: *Friedrich Barbarossa...*, s. 189–190, gdzie omówiono również dyskusję w literaturze przedmiotu odnośnie do autorstwa *Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi auctore ut videtur Ricardo...* W najnowszej chyba edycji tej kroniki, dokonanej w 1962 r. przez Hansa Eberharda Mayera (*Das Itinerarium peregrinorum. Eine zeitgenössische englische Chronik zum dritten Kreuzzug in ursprünglicher Gestalt*. Stuttgart 1962), wydawca opowiadał się za potraktowaniem tego utworu jako kompilacji fragmentów pochodzących od kanonika od Św. Trójcy w Londynie Ryszarda, anonimowego autora – być może angielskiego templariusza i części stanowiącej tłumaczenie innego jeszcze rymowanego utworu poświęconego czynom Ryszarda Lwie Serce, autorstwa nadwornego poety Ambrożego – por. *Ex Ambrosii Carmine de Ricardii I itineri sacri*. Hrsg. F. Libermann, R. Pauli. Bd. 27. MGH SS. Leipzig 1925.

Istotną, choć nie najważniejszą uwagą jest też przypomnienie, że autentyczność treści wciągniętych do wspomnianych kronik listów Fryderyka I Barbarossy, powszechnie podawana jest w wątpliwość⁶. Dla niniejszego tematu jest to jednak sprawa drugorzędna. Stąd też ten tekst nie stanowi krytycznego omówienia wspomnianego dokumentu. Spostrzec jednak w tym względzie trzeba, iż list ten w swych poszczególnych wersjach, mimo zastrzeżeń badaczy, bardzo chętnie wykorzystywany jest przez historyków krucjat. Źródłem jego krytyki stała się więc nie tyle zawartość omawianego pisma, ile raczej niemożliwy do przyjęcia dla czasów Fryderyka I Barbarossy formularz tego listu.

Wspomniane wyżej utwory kronikarskie, choć wykazują pewne różnice co do użytych w nich sformułowań (w niewielkim jednak stopniu zmieniających sens wypowiedzi), zawierają dość interesujący dla niniejszych rozważań fragment. W dziele kanonika Ryszarda przedstawiono, że Fryderyk I Barbarossa miał napisać do sultana m.in.: „[...] Norunt hoc reges, quorum cruore gladii Romani sunt crebrius inebriati et tu quidem in ipsa rerum experientia Deo auctore intelliges, quid [possint] nostre victrices aquilae, quid cohortes diversarum nationum, quid furor Teutonicus etiam in pace arma capessens, quid caput indomitum Rheni, quid iuventus [Histri], que fugam nunquam novit, quid procerus Bavarus, quid Suevus astutus, quid Franconia circumspecta, quid in gladio ludens Saxonia, quid Turyngia, quid Westfalia, quid agilis Brabantia, quid nescia pacis Lotharingia, quid inquieta Burgundia, quid Alpini Salices, quid Frisonia in amento prevolans [...]”. W następnych słowach cesarz omówił przymioty Czechów i ...najprawdopodobniej Polaków, którzy także mieli wspomóc krucjatowe oddziały. W *Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi* tradycyjnie przyjmowanego autorstwa opata Benedykta⁷, rozwijając uprzednio zaprezentowany fragment, wspomniano bowiem: „[...] quid Reemia ultro mori gaudens; quid Boemi suis feris ferior [...]”. Kronika kanonika Ryszarda ów tekst precyzowała natomiast w następujący sposób: „[...] quid Boemia ultro mori gaudes, quid Bolenia suis feris ferior [...]”. Przez zestawienie powyższych fragmentów otrzymujemy nazwy dwóch krajów, o których wspominać miał list cesarza. Z pewnością są to Czechy (Boemia). Zamieszanie wprowadzają jednak nazwy: „Reemia” (Benedykt) i „Bolenia” (Ryszard)⁸. Niestety, W. Stubbs ani w przypisach umieszczonych w wydaniach opisywanych kronik, ani też w dołączonych do nich indeksach ich nie rozwiązał (te ostatnie pomijając zupełnie).

Do sprawy powrócono podczas edycji fragmentów obu kronik w ramach *Monumenta Germaniae Historica* (serii *Scriptores*). Felix Libermann i Rain-

⁶ S. Riezler: *Der Kreuzzug...*, s. 109; S. Runciman: *Dzieje wypraw...*, s. 462, przyp. 30 i E. Eickhoff: *Friedrich Barbarossa...*, s. 189–190.

⁷ Zob. przyp. 5.

⁸ W innym rękopisie „Bolonia” – zob. przyp. 11, s. 36.

hold Pauli publikując je w 1925 r., nie mieli już raczej wątpliwości, że występująca w kronice kanonika Ryszarda „Bolenia” było określeniem Polski⁹. Myśl ta została podjęta już wkrótce przez czeskiego historyka Vaclava Novotnego ogłaszającego w 1928 r. trzeci tom „czeskich dziejów”¹⁰. Badacz ten wspominał jedynie o tym, że cesarz groził Saladynowi atakiem, w którym mieli wziąć udział m.in. ludzie z Czech i Polski. Od tamtej pory jednak wiadomość o Polsce w liście Fryderyka I Barbarossy do sultana funkcjonuje w nauce niemieckiej i czeskiej. Jak dotychczas jednak w polskiej literaturze omawiającej zarówno wyprawy krzyżowe, jak i stosunki polsko-niemieckie w XII w. zagościła tylko marginalnie. W jednym z przypisów – bez omówienia, a jedynie z zaznaczeniem, że list Fryderyka I jest XIII-wiecznym falsyfikatem – jego fragment podał Andrzej Feliks Grabski¹¹.

Czegóż więc dowiadujemy się z pism przypisywanych przez kronikarzy cesarzowi o Polsce? W niezbyt dosłownym tłumaczeniu można stwierdzić, iż Fryderyk I Barbarossa, strasząc Saladyna swą potęgą, obiecał mu, że podobnie jak kraje, których krew spłynęła po cesarskim mieczu, tak i biegły w rozpoznawaniu bożych zamysłów sultan będzie miał okazję poznać, jak niezwyciężone są cesarskie orły, jak kohorty z licznych narodów, jak gniew Niemców trudno utrzymać w ryzach, jak nieposkromiony (dziki) jest człowiek z Nadrenii, jak niechętny ucieczce jest młody Istrijczyk, jak maszeruje Bawarczyk, jak podstępny jest na wojnie Szwab, jak rozważna jest Frankonia, jak biegła w mieczu Saksonia, jak Turynia, jak Westfalia, jak szybka Brabancja, jak nieskora do pokoju (nieznająca pokoju) Lotaryngia, jak nieznająca łaski Burgundia, jak zręczny jest Alpejczyk, jak miota pociski Fryzja, jak Czechy chętnie idą na śmierć, jak Polska w swoim gniewie dzika (okrutna). W dalszej kolejności Fryderyk wymieniał też „zalety wojenne” innych nacji i narodów, z którymi zmierzyć się miał Saladyn.

Warto się więc zastanowić, co lub kto mógł stanowić źródło wiedzy dla tych, którzy redagowali kolejne wersje listu cesarskiego, umieszczone w kronikach angielskich. Należy założyć, że niezależnie od stopnia fałszerstwa pism Fryderyka I Barbarossy, które weszły w skład wspomnianych źródeł narracyj-

⁹ Zob. *Ex Gestis Henrici II et Ricardi I* (dalej cyt.: *Ex Gestis*) oraz *Ex itineralio peregrinorum auctore Ricardo Londoniensis*. Hrsg. F. Libermann, R. Pauli (dalej cyt.: *Ex itineralio*). MGH SS. Bd. 27. Leipzig 1925, s. 111, gdzie wskazano na różne lekcje „Reemia”–„Bolenia” w obu kronikach i s. 197, a przede wszystkim indeks, s. 553. Różnicą w stosunku do poprzednich wydań było opublikowanie tekstu z kopii, w której to „[...] Reemia ultro mori gaudens, et quid Boemia suis feris ferior [...]”. W ten sam sposób natomiast, jak w kronice Ryszarda, sprawę ujęła kronika londyńskiego kręgu duchownego autorstwa dziekana Radulfa – zob. *Ex Radulfi de Diceto Londoniensis decani operibus historicis* opublikowana również przez F. Libermann a i R. Pauliego: *Ex itineralio...*, s. 278.

¹⁰ V. Novotný: *České dějiny*, d. I, č. 3 (*Čechy královské za Přemysla I. a Václava I (1197–1253)*). Praha 1928, s. 6 i przyp. 5.

¹¹ A.F. Grabski: *Polska w opiniach obcych X–XIII w.* Warszawa 1964, s. 211.

nych, to właśnie Niemcy (dwór cesarski?) z racji kontaktów z Polską od 1157 r. posiadali największą wiedzę o sposobach walki oddziałów wywodzących się z państwa piastowskiego. Na pewno też to właśnie w Niemczech rodziły się i były eksportowane dalej na zachód Europy stereotypy XII-wiecznych Polaków. Kiedy prześledzi się jednak koleje kontaktów niemiecko-polskich z okresów rządów cesarskich Fryderyka I, trudno wskazać na moment, w jakim Polacy mogliby wykazać się tak szczególnym postępowaniem podczas wojny, że odpowiadało ono za powstanie lub też trwanie interesującego nas stereotypu. Z drugiej strony, już A.F. Grabski wskazywał na istnienie XII-wiecznego poematu powstałego przy dworze cesarza w latach osiemdziesiątych tego wieku autorstwa cystersa Guntera, w którym Polaków przedstawiono jako dzikich, wiarołomnych, surowych¹². W przeciwieństwie jednak do relacji Guntera, „przymioty” wojenne Polaków w liście Fryderyka są przedstawione raczej w korzystnym świetle. Stanowią coś, co wyróżniało Polaków w walce i raczej nie było opinią negatywną, skoro umieszczono ją obok cech innych nacji mających zmierzyć się z Saladynem.

Poszukując więc źródeł wiedzy dworu cesarskiego na temat zachowania Polaków podczas wojny, w pierwszej kolejności należałoby wziąć pod uwagę wyprawę Fryderyka I Barbarossy na Polskę w 1157 r. Przekazy dotyczące tej wyprawy wskazują jednak, że wojska atakujące miały większą szansę na pokaz wojennej dzikości czy okrucieństwa. Opór oddziałów polskich ograniczył się w tym wypadku do taktyki polegającej przede wszystkim na cofaniu się i w celu uniemożliwienia chyba aprowizacji wojsk cesarskich, niszczeniu własnych grodów¹³. Jeśli chociaż w jakiejś części zaufać źródłom nie związa-

¹² *Guntheri Cisterciensis monachi Ligurinus sive de rebus gestis Friderici Imperatoris libri decem. Patrologiae cursus completus. Series Latina*. Ed. J.P. Migne. Vol. 212. Paris 1855; A.F. Grabski: *Polska...*, s. 213.

¹³ *Gesta Friderici I. imperatoris auctoribus Ottone et Ragewino praeposito Frisingensibus*. Ed. R. Wilmans. MGH S (Neudruck). Bd. 20. Lib. III. Leipzig 1925, cap. II, s. 418–419; *Kodeks dyplomatyczny Śląska* (dalej cyt.: KDS). Wyd. K. Maleczyński. T. I. Wrocław 1956, nr 39; H. Prutz: *Keiser...*, Bd. I: 1152–1165. Danzig 1871, s. 105; H. Simonsfeld: *Jahrbücher des Deutschen Reiches unter Friedrich I.* Bd. I: (1125–1158). Leipzig 1908, s. 546–549; H. Braune: *Der Feldzug Friedrich Barbarossas gegen Polen (1157) in der Darstellung der deutschen, böhmischen und polnischen Quellen*. „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1906, Bd. 21, s. 45–46; R. Holzmänn: *Über den Polenfeldzug Friedrich Barbarossa vom Jahre 1157 und die Begründung der schlesischen Herzogtümer*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1922, Bd. 56, s. 46–47; H. Pelzer: *Friedrichs I. von Hohenstaufen Politik gegenüber Dänemark, Polen und Ungarn*. Münster 1906, s. 11–12; B. Miśkiewicz: *Najazd Fryderyka Barbarossy na Polskę w roku 1157*. W: Tenże: *Szkice z dziejów wojskowości*. Warszawa–Poznań 1991, s. 233–238; K. Olejnik: *Obrona polskiej granicy zachodniej. Okres rozbięcia dzielnicowego i monarchii stanowej (1138–1385)*. Poznań 1970, s. 102; J. Hauziński: *Polska a Królestwo Niemieckie w II połowie XIII wieku*. W: *Niemcy – Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14–16 XI 1983 r.* Red. J. Strzelczyk. Poznań 1986, s. 144, przyp. 40 i 42; E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 100; M. Dworsatschek: *Władysław II Wygnaniec*. Warszawa 1998, s. 135–136.

nym z dworem cesarskim ani z siłami atakującymi Polskę, to otrzymalibyśmy obraz zgoła przeciwny. W pieśni o Fryderyku – tekstu opisującego włoskie podboje cesarza – wspomniano bowiem: „[...] Vi cohibere parat belloque Polonica vastat. Oppida, rura, domos, capiens spoliansque colonos [...]”¹⁴. O zniszczeniach dokonanych w Polsce przez Fryderyka mówił też jego biograf, mnich Rahewin¹⁵.

Luki w zachowanych źródłach nie pozwalają niestety odtworzyć dziejów fryderykowej interwencji w Polsce, dokonanej na początku lat siedemdziesiątych XII w.¹⁶ Skoro jednak nie znalazła ona szerszego opisu w spuściźnie literackiej opartej na życiu i czynach cesarza, to być może nie odznaczyła się w interesującej nas sprawie niczym szczególnym. Nic pewnego jednak w tym względzie nie da się powiedzieć.

Jedyną sprawą, która może posłużyć do próby wykrycia powodów bądź to trwania w latach osiemdziesiątych XII w., bądź to powstania wizerunku wojennych „zalet” Polaków wydaje się kontekst, w jakim wspomniano Polskę w liście Fryderyka I Barbarossy do Saladyna. Jest to bowiem na dobrą sprawę opis wojsk, jakie miał poprowadzić cesarz. W dużej części pochodziły one z terenu cesarstwa i zapewne wymienione w omawianym liście „zalety” były ogólnie znane i wykorzystywane przez cesarza podczas jego wojennych eskapad. Twierdzenie to można też odnieść do sposobu, w jaki wymieniono w liście Czechy. Można przypomnieć, że czescy książęta i królowie tego okresu (Władysław II, Fryderyk Bedrzych, Konrad III Otton), z wyjątkiem chyba tylko Sobiesława II, zazwyczaj wspierali Fryderyka I Barbarossę w jego włoskiej, polskiej czy węgierskiej polityce¹⁷. List cesarza wymienia więc przede wszystkim tych, którzy już z Hohenstaufem współpracowali i – z różnych względów, bądź to politycznego podporządkowania, bądź to przyczyn uniwersalistycznego ujęcia władzy cesarskiej – Fryderyk I uważał ich za sobie podległych. Myśl ta zdaje się wskazywać jeden moment, w jakim miał szansę narodzić się (czy też umocnić, jeśli funkcjonował już wcześniej) w Niemczech lub też ściślej, przy dworze cesarskim stereotyp „dzikości gniewu” (odpowiednika *furor Germanum?*) Polaków podczas wojny. Niewykluczone, że zapracowali na niego towarzysze Władysława II Wygnańca czy jego syna Bolesława Wysokiego razem z cesarzem wojującymi we Włoszech w latach 1154–1155,

¹⁴ Fragment *Carmen de Frederico* cytuję za pracą R. Holzmana: *Über den Polenfeldzug...*, s. 43–44.

¹⁵ *Gesta Friderici...*, lib. III, cap. II, s. 418–419.

¹⁶ Zob. E. Rymar: *Interwencja niemiecka na Śląsku w 1172 r. a walka potomstwa Władysława Wygnańca o polski pryncypat w latach 1163–1180*. „Sobótka” 1994, R. 49, gdzie zebrano wszystkie źródła traktujące o tych wydarzeniach.

¹⁷ V. Novotný: *České dějiny...*, s. 6 i przyp. 5. Do sprawy tej wracam w przygotowywanej do druku pracy pt. „*Caesar et duces Poloniae*”. *Studia z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII w.*

1158, 1162–1163¹⁸. Oddziały polskich wygnańców miały szansę więc wziąć udział w tak spektakularnych wyczynach, jak zdobycie Tortony (1155) czy dwukrotnym, zwycięskim oblężeniu Mediolanu (1158 i 1162). Czyżby więc podczas tych wypraw wojennych powstał albo ugruntował się stereotyp „[...] Bolenia suis feris ferior [...]”? – różnego jednak od obrazu przekazanego przez cystersa Guntera, gdzie Polacy byli *indomiti*, *infidi* czy *saevi*¹⁹. Przy dzisiejszym stanie bazy źródłowej orzec tego z całą pewnością oczywiście się nie da. Wniosek ten wydaje się jednak zasługiwać chociażby na miano hipotezy badawczej, wartiej dalszych rozważań. Na oddzielną rozprawkę zasługuje przy tym wykorzystanie różnych wersji listów cesarskich wciągniętych do krucjatowych kronik, jako dodatkowych argumentów do dyskusji toczonej wokół udziału Polaków w III krucjacie lewantyjskiej²⁰.

¹⁸ „Regesta Imperii”, IV/2/2, nr 1170–1181; KDS I, nr 34; B. Zientara: *Bolesław Wysoki – tulacz, repatriant, malkontent. Przyczynek do dziejów politycznych Polski XII wieku*. „PH” 1971, T. 42, z. 3, s. 372; M. Dworsatschek: *Władysław II...*, s. 314; J. Rajman: *Książę Mieszko Płatonogi jako twórca księstwa opolskiego*. W: „Sacra Silentii provincia”. 800 lat dziedzicznego księstwa opolskiego (1202–2002). Red. A. Pobóg-Lenartowicz. Opole 2003, s. 90.

¹⁹ Omówienie A.F. Grabski: *Polska...*, s. 213.

²⁰ W sprawie podsumowania dotychczasowych ustaleń i zgłoszenia nowych hipotez zob. M. Gładysz: *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII–XIII w.* Warszawa 2002, s. 120–143.

Marek Smoliński

“[...] quid Bohemia suis feris ferior [...]”
 Poland in the letter of Frederick I Barbarossa to Saladin
 from 26 IV 1188

Summary

The following paper is an attempt to reflect on the stereotype characterising the way of fighting of Poles in potential wars which was popular in Western Europe at the end of 12th and 13th century. The origins of the expression “Polish in their savage rage” might be traced back to Bolesław Wyganiec or Bolesław Wysoki’s participation in the Italian campaigns of the emperor Frederick I Barbarossa. The Hohenstauf’s environment had no other opportunities to learn about ways of running wars by inhabitants of Poland of that time apart from news from the emperor’s court during Frederick I’s raids to the country of the younger sons of Bolesław Krzywousty. This claim is obviously a research hypothesis as there is no other research material to compare.

The following paper is an attempt to admit to the fact of potential participation of Poles in crusade movement.

Marek Smoliński

„[...] quid Bolenia suis feris ferior [...]“

**Polen in dem Brief Friedrichs I. Barbarossa an Saladin
vom 26. April 1188**

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel wollte sich der Verfasser mit der stereotypen Beurteilung von Kampfmethoden der sich an verschiedenen Kriegen beteiligenden Polen auseinander setzen. Ende des 12. Jhs und im 13. Jh. geisterte in Westeuropa die Überzeugung herum, dass „Polen vor Zorn wild ist“. Solche Bezeichnung betrifft wahrscheinlich die Truppen von Wladislaw dem Verbannten oder Boleslaus dem Tapferen, die in italienischen Kampagnen des Kaisers Friedrichs I. Barbarossa teilgenommen haben. Daraus schöpfte die Hohenstaufs Umgebung ihre Informationen über die von den Polen angewandten Methoden der Kriegsführung. Diese Methoden hat der Kaiserhof schon während der Überfälle Friedrichs I. aufs Land der jüngeren Söhne von Boleslaus Schiefmund kennen gelernt. Da es an einem Vergleichsmaterial in dem Themenbereich fehlt, kann diese Behauptung selbstverständlich nur eine Forschungshypothese sein.

Der vorliegende Artikel sollte auch zu den Forschungen über die Beteiligung der Polen an der Kreuzzugbewegung beitragen.